

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych... Numer pojed. 60 f. poza Białymstok

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową
na 1 miesiąc Mk. 12; na 2 miesiące Mk. 23, na 3 miesiące Mk. 34, na 6 miesięcy Mk. 65, na 12 miesięcy Mk. 125.

Cena ogłoszeń:
i wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 3, za tekstem Mk. 1.50 w tekście Mk. 6.
Ogłoszenia drobne: 30 fen. od wiersza.
O poszukiwaniu pracy 15 fen. od wiersza

Redakcja Rynek Kosciuszki 1, tel. 58.
Administracja Warszawska 61.
Kantor Administracji (prenumerata, ogłoszenia, afisze)
Rynek Kosciuszki, Nr. 1
Administracja otwarta w godz. 10-2 i 5-7.

DZIS Sensacja! Wspaniałe arcydzieło sezonu 1920

KATORZANIN (Galernik № 107) 2-ga SERJA

Następne awanturnicze dzieło wielkiego mistrza galerników **COLINA.** w sensacyjnym dramacie kryminalnym w 6 cz. **Bilety po 5, 6, 8 i 10 marek.**

Todusan-Spiess. Tabletki zalecane sposobem żucia przy kaszlu.

Bł. P.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz ukochany kolega
Naczelnik II-go oddziału B. O. S. O.

Mojżesz Pogożelski

w wieku 34 lat,

wyprowadzenie zwłok za cmentarz Jzraelicki odbędzie się 18 stycznia 1920 r. o godzinie 12 w południe z mieszkania żaloby
Jorowiecka № 42, o czym zawiadamia

Zarząd i Komenda
B. O. S. O.

204

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić, iż w dniu 15 stycznia r. b. otworzyliśmy w Białymstoku przy al. Lipowej № 28
Dom Komisowo-Ekspedycyjny p. i.

„Chwoles i Sobolewski“

W zakres czynności naszej firmy wchodzi: ekspedycja, dostawa i przechowanie towarów i inkasowanie należności, komisowa sprzedaż i kapno towarów i t. d.

Firma posiada własne składy przy al. Lipowej № 18 i 28.
Z poważaniem Dom Komisowo-Ekspedycyjny Chwoles i Sobolewski.

Koło Młodzieży „PROMIEŃ“ w Starosielcach
w niedzielę dnia 18 stycznia r. b. urządza
wieczornicę karnawałową
z **T A Ń C A M I.**

Orkiestra kolejowa z Lip. Bufet. Poczta, konfetti, serpanliny etc. Z Białegostoku do Starosielc i z powrotem kursują pociągi: z Białegostoku i g. 4 m. 30., g. 6 40 popoł. i g. 8 m. 20 wieczorem. Z powrotem ze Starosielc—g. 11 m. 30 wieczorem i g. 3 m. 30 w nocy. Zabawa od g. 7-ej wiecz. do 3 nocy Wejście 5 mk. 197.

OGŁOSZENIE.

Pod dyrekcją Białostocką Dyrekcji Kolejowej Wileńskiej niniejszem ogłaszam, że na zasadzie rozporządzenia M. K. Z., termin załadowania i wyładowania przesyłek wagonowych skraca się do czterech godzin, przy podwójnej zaś manipulacji wyładowania i załadowania do sześciu godzin, przy czym kolej ma prawo przed upływem oznaczonego terminu, jeżeli ażn do konieczne, wyładować przesyłkę swoimi środkami.

Skraca się także termin odbiora drobnych przesyłek do dwunastu godzin od chwili wywieszenia ogłoszenia o przybyciu w ekspedycji towarowej. Po upływie tego terminu, oraz czterdziestu ośmiu godzin, przesyłki nieodebrane będą sprzedawane przez publiczną licytację, bez zawiadomienia nadawcy i odbiorcy.

P R Z Y J M U J E

KATALOG TELEFONÓW

Z polecenia zarządu telefonów okręgu Białostockiego Polska
Brahmnia Udziałowa przystępuje do druku Spisów abonentów
sieci telefonicznych w Białymstoku, Sokółce, Czarniej Wsi i
Zabłudowie.

Administracja Drukarni (Warszawska nr. 61) przyjmuje
ogłoszenia do tego katalogu do dnia 25 stycznia r. b.

O G Ł O S Z B N I A

LEKARZ-DENTYSTA

P. P. Cichoński

Pałacowa 2.

ChOROBY ZĘBÓW, DZIAŁAŁ. SZTUCZNE ZĘBY.

Przyjmuje w godz. 10-2 i 4-7.

JANINA WOJCIECHOWSKA

Lipowa № 22.

Wykwintne Manucure porady
z dziedziny, mody i kosmetyki
od g. 10-2 i od 4-6 pp. oprócz
niedzieli i św.

Po to, co nasze.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 17.1.

Dzisiaj w nocy wojska polskie
zaczynają zajmować tereny, odstąpione
Polisce, pomiędzy innymi zajmą
najprzód Zbąszyn i Leszno.

Na Śląsku Cieszyńskim.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 17.1.

Nrzymano tutaj wiadomość, że
komisja międzysojusznicza, która
ma przeprowadzić plebiscyt na Ślą-
ska Cieszyńskim, wyjedzie z Pary-
ża w dniu 23 stycznia. Składa się
ona z 40 osób. Przygotowano dla
niej kwatery na dzień 26 bm.

Idzie w górę.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

POZNAŃ 16.1.

Dzisiaj na giełdzie w Berlinie
za markę polską płacono już 80 fen.
W kółkach finansistów mówią, że
kurs ten pójdzie jeszcze dalej w
górze.

Brak węgla.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 17.1.

Od czterech tygodni elektroważa
tramwajowa nie otrzymała ani je-
dnego wagonu węgla, gdyż każdy
wagon rekwirowano dla elektrowni
miejskiej.

Dyrekcja tramwajowa grozi
zmniejszeniem rachów.

Kary na urzędników.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 17.1.

Dzisiaj komisja prawnicza Sejmu
pod przewodnictwem posła d-ro
Marka dokonała trzeciego czytania
projektu prawa o karach na urzę-
dników za przestępstwa w celu zys-
ka.

Posel Lieberman zaproponował
przeciw całemu projektowi urzędow-
emu grożącemu karą śmierci.

Posłowie sprzeciwili się temu
projektowi, ale do głosowania nie
doszło.

O złoto i srebro.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA, 17.1.

Na dzisiejszym posiedzeniu komi-
sji skarbowo-budżetowej Sejmu,
odbytem pod przewodnictwem posła
Głębickiego, posel Skorbek podał
sądowej krytyce sposób wykupu złota
i srebra. Postanowiono wnieść
do ministra skarbu interpelację z
powodu nienależytego wykupu.

Fiasko odszpecieńców.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WIEN 17.1.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z
Pragi, że agitacja w Czechach o od-
łączenie się od Rzymu doznała fi-
aska.

DZIŚ Największy obraz słynnej wytwórni Braci „PATHE”

Zygómar amerykański

Dramat awanturzystwo-detektywny w 6-ciu częściach. W ROLI GŁÓWNEJ

plóka GRACYA DRAMONT

Obraz ten wprowadza w zdumienie techniką, grą, wreszcie nadzwyczajnymi sensacjami, które wprost krwiożylach mrozą. Wystawa nader pomysłowa i niezwykła.

Kino-Teatr „MODERN”

Na zgromadzeniu, na którym księża czeszy powzięli ochotę, co do oderwania się od Rzymu, było tylko 220 księży na ogólną liczbę 5000. głosowało zaś za odejściem tylko 140.

Ambasador Lubomirski.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSAWA 17.1.
Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje, że pogłoski o dymisji ambasadora polskiego w Waszyngtonie, ks. Lubomirskiego, nie są zgodne z prawdą.

Petlura w Warszawie.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WARSAWA 17.1.
Ataman ukraiński Petlura nabył od p. Matkowskiej, b. właścicielki szatana przy al. Chmielnej, mięszkanie jej przy alei Roż, wraz z meblami za 280000 rubli.

„Now. Codz.” donoszą, że w jednym z domów przy al. Nowo-Siennej w mieszkaniu Golańskiego, głównego dowódcy Petlury, naczelnik wydziału śledczego dokonał rewizji i wykrył 354 sztuki dziesięcio rublowych w złocie.

Kiedy złoto skonfiskowano, Golański powiedział, że powinien zrobić rewizję u Petlury, który posiada 260 fantów złota.

Naczelnik policji śledczej chciał dekonat rewizji u Petlury, ale zamiar tego zaniechał za wskazówką władz wyższych.

Przeciw bolszewikom.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSAWA 17.1.
Dzisiaj po arcybispcie nabożeństwie w kościele oo. kapucynów, które celebrował ks. biskup Dubowski rozpoczął obrady trydenne zjazd w sprawie walki z bolszewizmem.

W sali ratuszowej zgromadziło się z górą 300 osób.
Przewodniczący prezes komiteta obrony kresów wschodnich pp. Wasilewski.

Naczelnik papieski, mistrz Ratti, przysłał zjazdowi swoje błogosławieństwo.

Postanowiono wręczyć uchwaloną rezolucję Naczelnikowi Państwa, Marszałkowi Sejmu i prezydentowi ministrów.

W licznych przemówieniach ządano, aby rząd poczynił wszelkie kroki, w celu zgniecenia komunizmu w Polsce.

Brak światła.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSAWA 17.1.
Dzisiaj ogłoszono rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych polecające, że—z powodu braku węgla—teatry, kinematografy, kabarety piwiarnie, restauracje, kluby i inne miejsca rozrywkowe mogą być oświetlone elektrycznością tylko do godz. 10 wieczorem, a to pod karą więzienia do 3 miesięcy, lub grzywny do 3000 m.

Łudność prywatną wezwano do oszczędności w korzystaniu z prądu elektrycznego.

Sejmik powiatowy.

Wczoraj odbyło się drugie posiedzenie Sejmiku powiatowego białostockiego.

Trwało ono od godz. 11 w południe do godz. 6 wieczorem, aczkolwiek porządek dzienny był krótki—ponieważ wielu delegatów chciało od razu wypowiedzieć to wszystko, co mają na sercu i co im dolega.

Z powodu trudności technicznych możemy podać dzisiaj sprawozdanie z obrad tylko w skróceniu, ograniczając się do uchwał. Szczegóły odołożyemy naszym do numeru następnego.

Obradom przewodniczył starosta, dr. August Cyfrowicz, który przy zagajeniu przedstawił sekretarza Sejmiku, p. Witolda Pietraszewskiego, oraz referenta p. Kalksteina.

Po zatwierdzeniu protokołu pierwszego posiedzenia, poruszono sprawę przepastek na drzewo i po dłuższych obradach uchwalono:

prosić o zniesienie tych przepastek, jako zupełnie zbędnych, gdyż wystarczy kwit od leśniczego.

Długo obradowano nad sprawą zatargu Związku Kółek zawodowych, a właściwie jego instruktora p. Ramla. Sprawa ta znana naszym Czytelnikom z listów p. Ramla i protosta prezesów Związku Kółek rolniczych.

Zatarg polega na tem, że związek kółek rolniczych zażądał od Sejmiku powiatowego zasiłku w kwocie 187,000 m. na półroczną na sprawy rolne, hodowlane i na założenie szkoły rolniczej, nie podając przytem ani dokładnego planu swojej działalności, ani szczegółowego budżetu i nie poddając się pod kontrolę Sejmiku.

Wobec tego wydział powiatowy dał na prośbę odpowiedź odmowną—asygnując tylko pewną kwotę na rachome kursy rolne.

Z powodu protosta prezesów kółek i listów p. Ramla, ogłoszonych w naszym „Dzienniku” odbyło się posiedzenie Wydziału powiatowego z udziałem p. Ramla, który—jak stwierdza protokół, odczytany przez sekretarza Sejmiku—zachował się na posiedzeniu niewłaściwie a nawet asekował się do pogroźek.

W sprawie tej zabierali wczoraj głos pp. Lenczewski, Krankowski, ks. Nawrocki, Szyszko, Tarecki i inni, poczem Sejmik uchwalit rezolucję oświadczenia, że uznaje działalność p. Ramla za szkodliwą i postanowił zwrócić się do centralnego związku o odwołanie go ze stanowiska instruktora.

Uchwalono przytem rezolucję, oświadczenia, że Sejmik uznaje potrzebę kultyury rolnej.

Następnie wybrano komisję. Wybrani: do komisji rolnej pp. Dziabiński z wydziału jako przewodniczący, Dzierzko i M. Szytkiewicz z Zabiadowa.

Do komisji szkolnej pp.: ks. Nawrocki (przewodniczący), Czarkowski ze Starosiele, Wiszowaty, Dryl i Wl. Grodzki.

do komisji drogowej pp.: Lenczewski-Samotyja (przewodniczący), Piłaszewicz z Zabiadowa, Sochor z Choroszezy, Sienkiewicz z Starosiele, Krankowski z Goniądza.

do komisji sanitarnej pp. Wl. Malinowski, Czarkowski z Starosiele, Raczkowski z Choroszezy i

Tarecki z Choroszezy i jako kooptowani p. Kozłowski z Saprada i Klimaszewski.

Do komisji szacunkowej przy określaniu podatku majątkowego, na prośbę inspekcji skarbowej pp. Jan Obuchowicz z Zabiadowa, Michał Kondracki z Zawyk, St. Tarecki z Choroszezy, Maciej Dryl i Grodzki; na ich zastępców pp. M. Szytkiewicz z Zabiadowa, Fr. Chmielowski z Choroszezy, M. Limmerch z Jaśnowa i Dzierzko z Trzciany.

Wiele czasu zajęły wnioski wolne, które wszystkie przyjęto.

A więc: ks. proboszcz Nawrocki żądał zaprowadzenia podatku pogłównego także od mieszkańców miast na ogólne potrzeby powiatowe.

P. Lenczewski: Urządzenia rejestru strat wojennych, oraz interpelował:

1) Dlaczego awolowano barmistrza z Saprada, Sternfelda, z którego winy został zabity legionista Dabrowski?

Dlaczego awolowano saltyso Sienkiewicza z Bagnówki mimo jego szkodliwej działalności dla państwa?

3) Dlaczego rząd pozwala na deprecjacje dóbr Kayszya, które powinny już stanowić własność państwa?

4) Dlaczego dostawcami dla wojska są przeważnie żydzi?

P. Krankowski wystąpił szczerą zarzutów przeciw policji w gminach która jego zdaniem—jest za liczną a działa źle.

Z podobnymi zarzutami wystąpił p. Tarecki z Choroszezy, ks. Nawrocki z Zabiadowa, p. Lenczewski Samotyja.

Wśród rozpraw mówiono, że polleja tych którzy ją krytykują, zowie bolszewikami.

Ostatecznie wybrano komisję, która ma się zająć zbadaniem działalności policji gminnej i sprawę tę przedstawić władzom wyższymi.

Do komisji tej wybrani pp. ks. proboszcz Nawrocki, Lenczewski-Samotyja, Tarecki, Dziabiński i Krankowski.

Poseł ks. Halko zaproponował uchwalenie odpowiedniej rezolucji w sprawie policji, przestanie jej władzom wyższymi, oraz zarządania rewizji składu osobistego policji.

P. Lenczewski poruszył znova sprawę farmanek, branych przez ważne od bezrolnych.

P. Lenczewski proponował wniesienie do Sejmu próśby o przyspieszenie uchwalenia konstytucji, gdyż on, jako wójt, chce przysięgać na konstytucję.

Poseł ks. Halko odpowiedział: Konstytucja na kolanach pisac nie można. Lepiej, że w składzie obecnym Sejm ze sprawą tą się nie spieszy, mogłoby się bowiem zdarzyć, że na taką szybko uchwaloną konstytucję p. Lenczewski nie zechciałby przysięgać.

Poruszono następnie sprawę gospodarki w lasach prywatnych i wybrano komisję, która ma czuwać nad tą sprawą.

Do komisji tej wybrani p. p.: Szytkiewicz, Wiszowaty i Klimaszewski.

Poruszono także sprawę kalendarza juliańskiego, jakim posługuje się jeszcze ta i owdzie ludność prawosławna.

Posł ks. Halko wyjaśnił, że naród polski nie powinien iść śladem

rzędu carskiego i pozostać bezduma swobodą. Ksiądz Poseł dodał, że arcybiskup prawosławny w Mińsku zwrócił się do rządu polskiego z prośbą o opiekę nad prawosławnym i o utworzenie czerchota dla nich, aby ażeby ich zapewnić niezależnymi od Rosji.

P. Lenczewski żądał, aby przy nadawaniu grantów przy parcelacji majątków pierwszeństwo dawano żołnierzom, a nie formalom którzy strójkają.

P. Lenczewski żądał także wniesienia interpelacji: dlaczego bogaci żydzi nie byli wzięci do wojska, choćby żądają równych praw?

Wśród rozpraw nad szkołami rolnymi w związku ze szkołą, jaką pragnie założyć związek kółek rolniczych, p. Tarecki z Choroszezy zwrócił uwagę na artykuł p. inspektora dr. Werbno-Laszczyńskiego w naszym „Dzienniku” o szkole rolniczej, jaką Sołozjanie zakładają w Rozanym Stoku.

P. Tarecki popiera górny projekt założenia takiej szkoły wojewódzkiej pod swiatłym kierunkiem specjalistów. Mówca żądał poprawienia tej właśnie szkoły.

Sejmik uchwalit delegować do Rozanego Stoku pp. ks. Nawrockiego i Lenczewskiego w celu zbadania planu itd. szkoły tamtejszej.

Delegacja ta pojedzie w przyszłym poniedziałek z postami naszymi: d-r-em Halką i p. Zmitrowiczem.

Otwierając posiedzenie wczorajsze starosta d-r Cyfrowicz wygłosił piękną i wysokim patryjotyzmem nacechowaną mowę z okazji, że właśnie wczoraj wojska polskie wkroczyły do Prus Królewskich i na Pomorze, odbierając to, co sam krzyżacy niegdys zrabowali.

Okrzyk „Niech żyje Polska” powtórzili wszyscy obecni po trzykroć, powstawszy z miejsc.

Zamykając obrady p. starosta d-r Cyfrowicz zawiadomił, że poraz ostatni przewodniczył wczoraj Sejmikowi ustępując bowiem ze stanowiska starosty i przechodząc do urzędu wojewódzkiego.

Przy sposobności d-r Cyfrowicz mowił, że spotykał się z zarzutami, iż był może za „miękki”. Jeżeli był nim, to dlatego, że nie chciał wstępować w ślady czynowników rosyjskich lub pruskich, że chciał wniknąć w potrzeby każdego, że chciał okazać, że rząd polski jest rządem bratnim.

W odpowiedzi p. Tarecki w serdecznych słowach żegnał p. starostę w imieniu Sejmiku, zapewniając, że p. Cyfrowicz zjednał sobie sympatię i uznanie w kółach najszerszych. Mówca zakończył okrzykami:

— Niech żyje p. dr. Cyfrowicz!
Okrzyk powtórzono po trzykroć i przyjęło go barzą oklasków.

P. Lenczewski wspomniol w końcu o czechach chłabnej działalności d-ra Cyfrowicza w Biłgoraju.

Bank w Bielsku.

W d. 1 lutego w Bielsku odbył się arcybiskupski akt poświęcenia oddziału Warszawskiego Banku Związków Ziemi.

Na czele oddziału staję ziemiain bielski, p. Artur Gortkiewicz.

Prenumerujcie „Dziennik Białostocki”!

Dziwna robota.

Z Berlina podają do „Lituwy” kowickiej, że z porady francuskiej Belmont ze swymi bandami ma być znów wysłany przez kraj bałtycki i złączony z Jadeniem. W nowej awanturze bierze udział kilka reakcjonistów niemieckich, sympatyzujących białym (czarnym) generałom rosyjskim.

„Manchester Guardian” z dn. 31. 12. 19. sądzi, że projekt ten ma być bardziej francuski, niż angielski, też za smutną następstwą takiej polityki krótkowzrocznej część odpowiedzialności Anglija musi też przyjąć na siebie.

WOJNA.

Komunikat Sztabu Generalnego z dn. 17.1 r. b.

Front Litewsko-Białoruski.

Oddziały nasze kontynuując akcję na północny wschód od Dynaburga, nawiązały łączność z nieprzyjacielem na linii 5 kilometrów na wschód od jeziora Rucho i 1 kilometr od jeziora Czeres.

Na odcinku Krasławice w śmiałym wypadzie wzięliśmy kilkudziesięciu jeńców i karabin maszynowy. Atak bolszewików na Leonpol został krwawo dla nieprzyjaciela odparty.

Na odcinku poleskim posuwający się wzdłuż linii kolejowej oddział nieprzyjacielski został łatwo odparty.

Front Wołyński.

Oddziały nasze w wypadzie zajęły wieś Czernice na wschód od Włodzimierza Wołyńskiego.

Rewindykacja na Zachodzie.

Na zasadzie postanowienia traktatu Wersalskiego wojska nasze pod dowództwem generałów Józefa Hallera i Dowbora-Muśnickiego dzisiaj rano

przekroczyły granice i linię demarkacyjną polską.

W zastępstwie szcena sztaba gen. Kutłowski.

Na kolejach.

WARSZAWA, 17.1 (PAT).

Ministerjum kolei rozesało do wszystkich dyrekcyj kolejowych rozporządzenie, powiadające, że w czasie od 17 do 31 b. m. z pociągów osobowych korzystać mogą: 1) posłowie, 2) urzędnicy i wojskowi, o ile wykażą świadectwo, że jada w sprawach służbowych, 3) osoby prywatne, o ile przedstawią świadectwo starosty, że podróż jest nieodzowną. Co do pociągów podmiejskich przepisy te nie obowiązują.

Podwyżka płac.

WARSZAWA 17.1. (PAT)

Rada ministrów na posiedzeniu w d. 16 b. m. zajmowała się przedstawionym przez ministra skarbu projektem podwyżki płac urzędników, podwyżki djet, oraz instrukcji co do godzin pracy, wreszcie sprawa redukcji urzędników względnie nieprzyjmowania nowych. Podwyżka płac wynosi 50 do 100 proc. od całego wynagrodzenia. Podwyżki płac oficerów różne.

Czesi na Spīzu.

NOWY TARG 17.1. (PAT)

Czesi rozpisali na Spīzu i Orawie pobór do wojska czeskiego od 18 do 35 roku życia. Wywołało to oburzenie. Popisowi kryją się po lasach i mówią, że ani z polakami ani z węgrymi bić się nie będą.

Przemysłowcy.

KRAKÓW 17.1 (PAT)

Wczoraj na dworcu kolejowym zatrzymano dwóch ży-

dów, którzy wzięli za granicę około miliona koron w markach niemieckich, lejach rumuńskich i dolarach. Pieniądze skonfiskowano.

Marzenia Lenina.

WIEN 17.1 (PAT).

Z Rotterdamu donoszą: Lenin powiedział, że narody wschodnie muszą być pozyskane dla komunizmu a wówczas Zachód będzie musiał uznać rządy sowieckie.

Pomoc dla Polaki.

WIEN, 17.1 (PAT).

Z Waszyngtonu donoszą: W czasie obrad Komisji budżetowej Izby nad kredytem 150 milionów dla Austrii, Polski i Armenii Backer powiedział, że Polsce należy oddać materiał wojenny, pozostały w Europie, aby jej ułatwić zwalczenie bolszewizmu. Gdyby Polska bolszewików nie pokonała, wybuchłaby nowa wojna w Europie.

Nie ma dżumy.

WARSZAWA 17.1. (PAT)

Na zasadzie danych urzędowych bezpodstawne są doniesienia dzienników lwowskich o dżumie na tych terenach Ukraiński, które zajęły wojska polskie.

Stan oblężenia.

WIEN, 17.1. (PAT)

W Hamburgu ogłoszono stan oblężenia.

Piękny dar.

Z Warszawy piszą nam:

Pan Wojciech Głazyński, podmaistrzy murarski z Krakowa, przywiózł do Sejmu trzy wspaniałe tarcze, wysadzone starymi polskimi srebrnymi pieniądźmi. Dwie tarcze na jednej orzeł polski z monet srebrnych, na drugiej Pogoń, też z

monet przeznaczonych są dla p. Państwa; jedna tarcza - wybita również monetami srebrnymi, przeznaczona jest dla Naczelnika Państwa.

Jutro ma wręczyć pan Głazyński tarczę te Naczelnikowi Państwa i panu Podkrewniakom.

Z miasta.

Kalendarzyk.

Dziś: Katedry św. Piotra.
Jutro: Henryka.

Osobiste.

(m) Prezydent miasta p. B. Szymański wyjechał w piątek do Warszawy, w celu wzięcia udziału w posiedzeniu Zarządu Banka Komunalnego.

— Dzisiaj w nocy przybył do naszego miasta nowy Starosta Białostocki, dr. Rybołowicz, dotychczasowy wicestarosta pow. mińsko-mazowieckiego.

P. K. U.

(m) Państwowa Komenda Ubezpieczeń w tych dniach będzie przeniesiona do nowego lokalu w gmachu Sekcji Opieki nad Inwalidami (ul. Lipowa).

P. Komnichau.

Donoszą nam, że wkrótce ma powrócić do Białegostoku p. Komnichau i arachomic swoje Jabrykę na Antoniaka.

W Seminarjum.

Dziś w niedzielę, o godz. 5 po poł. odbędzie się zebranie „Kółka Artystycznego”, uczniów Seminarjum, oraz lekcja śpiewa chórzystów.

Z B. O. S. O.

(m) W nocy z 16 na 17 b. m. zmarł naczelnik II oddziału Białostockiej Ogniowej Straży Ochotniczej M. Pogorelski. Zmarły pracował w B. O. S. O. 16 lat. W ciągu tego czasu Pogorelski wyróżnił się swoją energią podczas pożarów. Za uratowanie niebezpiecznych był nagrodzony medalami. Pogrzeb odbędzie się dziś o g. 12 w południe.

Białowieża i Żubry.

Szkice.

„Cudze znać dobrze, — swoje należy”

II.

W puszczy.

„Któż zbadał puszcze litewskich przepastne i krajiny
Aż do samego środka, do jądra gęstwin?”

Wiesć tylko, albo bajka, wie, co się w nich dzieje.”

Badacze puszczy Białowiejskiej, gubiąc się w domyślach i przypuszczeniach przeróżnych, pochodzenie nazwy „Białowieża” tłumaczą rozmaicie. Długosz jednak i Belski, kronikarze nasi, zgodnie rzecz tę w ten sposób tłumaczą. Gdy w r. 1426 Polska i Litwę spustoszyła morowa zaraza, Władysław Jagiełło wraz z księciem Litewskim Witoldem w teraźniejszej puszczy Białowiejskiej pono szukać postanowili byli schronienia i dłuższy czas tam, z licznym posztem dworzan i bojowników, przebywali. Tej to chwili przeto przypisują oni pojawienie się w puszczy pierwszych osad, miejscem zaś ich powstania miała być niby obecna miejscowość, gdzie leży tak zwana „Stara Białowieża”, a w odległości dwóch wiorst od której znajduje się ostęp „Zamezysko”, ze śladami już dziś tylko badowy oraz kupa olbrzymich gałęzi.

Wielki przeszły nad tą rainą powiada Sienkiewicz i dziesiąte pokolenie drzew na niej wyrasta. Tym-

ko baśń, jak nie pajęcza, czepia się gرازów”.

Te to „Zamezysko” właśnie. ten pałacyk myśliwski czyli zamek z „białymi wieżami” i nadość miał puszczy, jak maimają kronikarze, nazwę „Białowieża”.

Ta jednak, zniim przejdę do poleźnego chociażby tylko skreślenia etnografji, fauny i flory puszczy Białowiejskiej, osmielam przedzić czytelników, iż odnosząc powstanie pierwszych osad w puszczy do wieku XV, mam na myśli li tylko epokę historyczną. Pewną jest niemal rzeczą bowiem, iż na długo przedtem jeszcze puszcza była już zamieszkana. Dowodem tego najlepszym sążą wykopaliska przeróżne, jak krzemienne narzędzia naprzykład, jak też mogiły, czas powstania takowych odnieść trzeba do bardzo i bardzo odległej epoki nieraz. Niepodlega prztem najmniejszej wątpliwości, iż owa tak wojownicza a dla historyka tak ciekawe, niemal zagadkowa, piemiać Jedźwignów, podczas krwawych wylecezek swych na sąsiednie ziemie, ta mianowicie aktywał się od mszczących się za mordy i pożogi Litwinów i Polaków i wodami i brzegami Narwi, czynili ciągłe najścia na Mazowsze.

Mieszkańcy Białowieży to jest ladność, zamieszkująca 36 w obrębie puszczy rozsianskich wiosek, są przeważnie białobrasini. Mazarów, sprowadzonych przed wiekami dla wytapiania smoly i terpentyny, spotykamy tylko we wsiach: Bady, Pogorzelle, Orzechowo Narwka, Tarszelma i Seremieży, w kolonii zaś Szoty, w pobliżu wsi Masiewo łączącej, do roku 1914 mieszkało kilkanaście rodzin szwabskich.

Sienkiewicz twierdzi iż, puszcza, lub inaczej mówiąc, jednakoż warunkli była, wyrodziły w mieszkańców wsi i kolonii Białowiejskich i cechy jednake, tak, że nie różnił się oni między sobą ni ubiorem, ni sposobem życia, ni typem twarzy. Prawie wszyscy mają ciemno-bład włosy i wielkie, zamysłone niebieskie oczy. Lud to trzeźwy, gościnny i nadzwyczaj pobożny”.

Władcy puszczy Białowiejskiej klimat. sąrowszy niż gdzieindziej w kraju, oraz nadzwyczaj urodzajna na gleba, stały się przyczyną tego bogactwa i różnorodności roślin, tej niezwyklej wysokości i grubości drzew, tego, nakoniec, bogactwa iak i pastwisk, z powoda którego, nawiasem mówiąc, przebywa tutaj mnogość taka i różnaitość zwierząt trawożerzych przeróżnych.

Białowieśkie, idealnie proste, w smakie i gładkie sosny, olbrzymie dęby i jesiony, w Anglii noszą miano najlepszego z Europy całej materjały leśnego. Jak różnorodną zaś jest tutaj roślinność, najlepszym dowodem służyć może sprawozdanie z ekskursji do Białowieży uczonych naturalistów: Błonskiego, Drymmera i Ejsmonta, z którego dowiadujemy się, iż w puszczy rośnie aż 308 rodzajów jednych grzybow, 121 mchow, 10 paproci i t. d. ogółem 1337 rodzajów roślin wszelakich.

Takąż samą prawie różnaitość, jak w państwie flory, konstatajemy i w królestwie zwierząt. Ptaki, rzeczą jasną, najwięcej mają, ta szych przedstawiaeli; z liczby takich zaś, których gdzieindziej nie spotyka się wcale lub bardzo mało i to w niewielu tylko miejscowościach, wymieniać tu muszę i Czarnego bociana,

oraz wspaniałego, olbrzymiego a rzadkiego dziś już bardzo „Orla Cesarskiego”.

Zwierzostan wszakże puszczanski wogóle, tak do niedawna jeszcze obfity i różnorodny, niestety, za czas wojny w zupełności niemal zniszczony został. Poginięły wleć; jelenie, łosie, dziki, łanie, sarny, Co nie wybił Niemcy, wybił klasownicy. W ten sposób zaginał niemal doszczętnie i żabrow majestatyczny, żywy zabytek prastarych naszych kniei, którym na całej kuli ziemskiej jedynie li tylko Puszcza Białowiejska poszczycić się dziś już może.

„Bo nowy człowiek, pisze Z. Bartkiewicz atalenowany autor tak poczytnych powieści i nowel, jak: „Psie dasze”, „Stabe serca” i łanie, moeno kocha wyrazy, choć słabe ma rce, zawsze barzye ochotne, no co tysiące rozumów, serc ktlwiyh tyście składato się, przez wieki. Z jakąż to łabością, gdyby tylko wole ma dać, topora by się jął, pień w pień dawne knieje wyrabał, wydarł resztki i spalil, a na żytno, wypoczęte rozlogi rzuchł świeżo wczorajsze posiewy. I z damą swjata ogłosił, że za jego to sprawą, na miejscu, gdzie odwieczna, dzika puszcza szamiała, arodził się... owies”.

„Ileż to w Polsce, a w latach ostatnich, padło takich posiewów. Cieniów chat podleśnych dosięgły, legły na dasze jasne, od wieków, a rzezą rzewnością wezbrane, rozmo-dłone, splewne, a przyjdzie chwila, szamne jak bór!”

Franciszek Gliński.

Podziękowanie.

W imieniu wychowujących się w Białostockiej Ochrobie „Złobek” przy ulicy Modlińskiej Nr. 4 około 100 sierot składam niżej podziękowanie za łaskawie ofiarowane przez Przewielebnego Księdza Dziekana Chaleckidgo z okazji swych imienin mk. 200 Przez Wojskową Straż Kojową mk. 200

Przewodnicząca zarządu

J. Charzyńska.

Cukier na karty.

(m) Magistrat m. Białegostoku zakupił 48.200 kgr. cukru c. 100 po 350 marek za 100 kilo.

Obecnie Magistrat pieniędź dopłacił po 350 marek za każde 100 kilo zarządowi akcyzy. Cukier będzie wkrótce dostarczany do Białegostoku i sprzedana ludności na karty żywnościowe za m. gr. 100 r. ab. po cenie nie wyższej od 6 marek za funt.

Magistrat poczynił starania o kupno cukru c. 100 na miesiąc styczeń r. b.

Miljonowy spadek.

(m) Niejak P. S. z miasteczka W. powiatu Sokólskiego otrzymało wiadomość, że syn jej, który służył w armii amerykańskiej został zabity na wojnie. Zmarły był ubezpieczony w rządowym Tow. ubezpieczeniowym w New-Jorku na sumę 10000 dolarów, co przy obecnym kursie stanowi milion z górą marek. Spadek ten otrzyma matka zabitego.

Kary.

(m) Dorożkarz Mejer Polanek został skazany na grzywnę w wysokości 25 mk. za pozostawienie konia na ulicy bez dozoru.

W ostatnich dniach zostali ukarani niektórzy właściciele domów zgodnie zmiatając śnieg z chodników; między innymi właściciel E. Haer skazywany jest już po raz trzeci.

Właściciel piwiarni Adolf Zelter (Mazowiecka 3) za prowadzenie handlu po godz. 11 wieczorem skazany został na 50 mk. kary. Za to samo przekroczenie skazani również zostali Chaja Sokolska i Kwart (al. Piwna.)

Napad bandycki.

(m) W czwartek w nocy trzech bandytów w odległości 3 km. od Janowa napadło na farmanki, wioząc pasażerów z Białegostoku do Janowa. Bandyci dokonali szczegółowej rewizji na wozach. Zrabowali gotówkę i towary na sumę 30.000 marek i zbiegli.

Kradzież lasu.

Pomiędzy Ossowicami a Antoniakiem mieszkańcy okolicznej wsi wyrabają drzewo w lesie państwowym i drzewo wywożą do swoich domów, lub na sprzedaż. I nikt im tego nie broni!

Z okolicy.

W Starosielech mówiono nam, że spółka pewna porobiła kroki, aby otworzyć korezmę w Starosielech.

Przeciw tym niepożądanym zabiegom wystąpił magistrat.

Z Supraśla.

Robotnicy w fabrykach sakna na pocz. bm. zażądali podwyżki płac o 65 proc. Na posiedzeniu delegatów fabrykantów i związku Białostockiego zgodzono się na podwyżkę w wysokości 22 proc. i spisano odpowiedni protokół.

Dowiedziawszy się o tym robotnicy zaprotestowali przeciw takiej podwyżce wystąpił z nowymi zarzutami.

Zmarli.

Sp. Kazimierz Rojowski ur. dobr. Sobianonowice w Labelskiem znany działacz ziemianin zmarł w tych dniach.

Ofiary.

N. odzież dla żołnierzy.

Kółko amatorskie w Supraśla m. 100.

Zaginiony przez wilków.

Inaczej w styczniu.

Kało godz. 7 rano natrafili przechodząc w pobliżu Pachowicz na trupa jakiegoś człowieka ranojącego szkielec, o czem też niezwłocznie zawiadomili władzę.

Po zejściu na miejsce organów poliiej powiatowej, znaleziono, co następuje:

Na łodzi pokrzywającym kółkę krwi, leżał kościotrup ludzki. Ciało było prawie całkowicie ogryziono. Wnętrza było wyszarpane. Miał żółdka—zopadlina krwi.

Prześlgnięte krawę i poszarpane szczątki ubrania i czapka żołnierska, leżąca w pobliżu, nie pozwalały wątpić o tem, że to żołnierz polski padł ofiarą żarłoczności wilczej. Dookoła było moc śladów wilków.

Taż przy trapiącym wojska leżał karabin, z którym wiarus do ostatniej chwili znać się nie rozstał i walczył z bestjami dzikimi, poki się i tuha starczyło, nim uległ wreszcie łasnej zgrai wilków.

Niedalego od szkieletu żołnierza leżał trup jego konia, z wyszarpanymi również jelitami i moeno okrwawionymi chrupkami.

Wreszcie o kilkadziesiąt kroków trasy kilka jeszcze uczestników tragedji nocnej: cztery wilki martwe.

Świadków tego zajęcia bolesnego, oczywiście nie było.

Sprawa jednak niewątpliwie tak się miała:

Koło godz. 8-9 wieczorem (o tej porze słyszeli strzały karabinowe mieszkańcy osiedla pobliskiego) żołnierza konnego napadały wilki.

Włażąc się zwykle stadami koło Gromnicznej, w końcu stycznia, tej zimy szkodniki czworonożne rozpoczęły swoje

nożne rozporządzenia przeciwko swej wędrowni abstrakcji za wierzyci.

Wiarus polski, zatakowany przez bestje, szarpł się na konia za chrapy, sztyl karabin i tak mogąc, widać strzelał strzelcem do najbliższych wilków zabijając kilka innych strzelając w gromady.

Ale żarłocznik na mrozie ręce odmówił, ma ostatecznie pozostawiła przy najbliższym karabinie.

Wilki rozjeżone, atakowały tymczasem coraz energiczniej... I ałgi ostatecznie nasz wojak przemocny.

Młody żołnierz polski, białych ci, drugi, lekki będzie ta ziemia kresowa, w której obronie przed zwierzętami dwunożnymi ta przybył, aby polecił smiećcie męczącą od czworonożnicy.

Biuletyn.
 WARSZAWA 17-1 (Tel. własny).
 Na giełdzie płacono dzisiaj za:
 rable carskie 177—175.
 (300), 179—175.
 Za dalskie (1000) 54.75—52
 (250) 46.50
 Franki 12.55—12.50—12—40
 Dolary 127—125.
 Funt y 517.50—515.

D-r I. NEUMARK
 z Pstrogoń
 b. ordynator Ploho-radzkiego i Aluf-tjezkiego szpitalu wenerycznego.
 Choroby weneryczne, skórne i moczopięłowe. (606—914)
 od 3-8 p.p.
 ul. Rylskiego 14 (dawniej 12)

D-r M. ALIFEŁ
 z WARSZAWY
 Ordynator Szpitala Wenerycznego.
 Choroby skóry, weneryczne i moczopięłowe
 przyjmuje w gab. D-r'a Kryskięgo od 4-7: Lipowa 33

Dobre cygara
 TABAKE DO ZAZYWANIA
 (złota rybka i wloska)
 Skład wyrobów tytoniowych
Józefa Różańskiego
 Białystok, al. Lipowa Nr. 4
 Firma istnieje od r. 1887.

Kinematograficzne aparaty
 różnych systemów i przybory do takowych poleca
Z. KALINOWSKI i J. KOZICKI
 Warszawa, Marszałkowska 119. Sklep w podwórzu.

Kupno dóbr. Poszukiwane są do nabycia wielkie dobra ziemskie w pow. białostockim, białskim lub sokólskim. Oferty i opisy dóbr osoby interesowane zechcą składać u dyrektora Banku Ryskiego p. K. Tollacki.

KONICZYNE. tymotkę, grykę, seradolę, peluszkę, wykę i inne płody rolnicze
 NUPUJE w każdej ilości
 Warszawska Spółka Rolniczo-Handlowa
 w Warszawie, Ptasia 2. **ZIARNO**



ŚWIERZBĘ usuwa w ciągu 3 dni mydłem „MASO PAPA HEBDY“ uznane przez powagi lekarskie.
 Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą.
 Żądać w aptekach i składach apiecznych tylko „MASO PAPA HEBDY“ z świerzbowcem na etykiecie. Słoiki na 1—12 osób.
 T-wa E. HEBDA i S-ka, Warszawa, Elektoralna 15, tel. 1-37. Dla koni od świerzby i parcha „EKWOL-HEBDA“
 Sprzedaż na Białystok: Filipowicz Moskalowski, apteka 2

H. L. PRYBULSKI
 z ZODZI
 Choroby skórne, weneryczne i moczopięłowe od 3-8 (od 3-4 dla panów)
 ul. Basmowa 11 (dawniej Gudekowska) róg Lipowej przy bramie Sobotki

D-r H. GRODZIŃSKI
 z WARSZAWY.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopięłowe.
 Przyjmuje od 4 do 8.
 Rynek Kosciuszki 11.

Dr med. Stefan Jermolowicz
 z WARSZAWY
 b. asystent kliniki skłiwera, profesorą Netassera we Wrocławiu.
 Choroby weneryczne, płciowe skóry i włosów
 ul. Sienkiewicza 2 (dawn. Wasilkowa)
 Przyjmuje od g. 4 do 7.

D-r A. HIGIER
 z WARSZAWY.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopięłowe od 1-3 i 5-8.
 ul. Sienkiewicza (Wasilkowa) 25.

Dr. med. JÓZEF JUDE
 z WARSZAWY
 Chor. wewnętrzne i dziecięce
 Sienkiewicza 44 s.
 Przyjmuje od godz. 5-7.

Obwieszczenie.
 Sąd Pokoju Okr. II-go okręgu m. Sokółki województwa Białostockiego obwieszcza niniejszym, iż o twarte zostało postępowanie spadkowe w myśl art. 1682 §. 1 P. C. i art. 127 p. 1 i 2 Ust. Hry. z r. 1814 po zmarłym w Białymstoku w r. 1915 Mowszy Pawickim, właścicielu nieruchomości we wsi Bakszela, gm. Czarnowiejska, pow. Sokólskiego, składający się z 2-eh domów i fabryki terpentyny o 3-eh piecech i nieruchomości; wyzwa wszyscy stkie prawnych sakerów, aby nie później niż w ciągu miesiąca od daty 2-go i ostatniego tego obwieszczenia, stowali się w Sądzie Pokoju II-go Okr. m. Sokółki i zgłosili prawa swe oraz wszelkie pretensje do spadku po Mowszy Panickim.
 Sędzia pokoju

Ogłoszenia drobne.

Zęby ztuczne kupuje S. JOSEF ul. Kijalskiego 15 (dawniej Niemlecka).
Rasjera lub pomocnika buchallera poszukuje posady. Pośredem dobre referencje. Oferty pod R. do Redakcji.
Osoba starszo-niemka poszukuje miejsca bony do jednego-dwojga dzieci lub do prowadzenia gospodarstwa. Adres w Redakcji.
Listy do Ameryki w angielskim języku. Umaczenia angielskich listów i dokumentów oraz polska, francuska i angielska korespondencja wykonywa Biuro prób i tłumaczeń, Warszawska 17. 195
Marja Malinowska, ul. św. Rocha 13. Poszukuje miejsca bony do jednego-dwojga dzieci.
Zgubiono legitymację wydaną przez władze Polskie Mania Zakim ul. Waszyńskijska 5.
Państwowy Urząd ds. spraw powrotu Jeńców, Uchodźców Robotników, poszukuje ochroniarek. Podania składać w tym to Urzędzie, Ka zenskie koszty.